

POLSKA HERALDYKA KOŚCIELNA. STAN I PERSPEKTY- WY BADAŃ, Lublin, 13–14 listopada 2000 r.

W dniach 13–14 listopada 2000 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się sesja naukowa, której celem było przybliżenie problematyki i metod badań nad heraldyką kościelną. Jej organizatorami były Katedra Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii Kościoła Katolickiego KUL oraz lubelski oddział Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

W sedno dyskusji nad zakresem interesującej dziedziny badawczej wprowadził zebranych referat Józefa Szymańskiego (Lublin, UMCS). Autor prowokacyjnie poddał w wątpliwość zasadność mówienia o polskiej „heraldyce kościelnej” rozumianej jako dziedzina odrębna od heraldyki osób świeckich. Wskazał na niejasności związane z funkcjonowaniem herbów biskupich: Czy były herbami osobistymi, czy też herbami urzędów? Czy oznaczały przynależność klasową właściciela, czy były jedynie środkiem przekazu programu ideowego? Czy armatura herbów biskupich sprawia, że zmieniają się w ich przypadku zasady heraldyki stosowane wobec herbów osób świeckich? Równie niepełna jest nasza wiedza o funkcjonowaniu herbu instytucji kościelnych: biskupstw, kapituł, klasztorów. W konkluzji autor postulował traktowanie heraldyki kościelnej jako dziedziny stosującej się do ogólnych prawideł heraldyki. Jak stwierdził: *Heraldyka jest jedna, ale herby są różne. Nie można mówić o heraldyce kościelnej, ale trzeba mówić o herbie kościelnym.*

Odrębną grupę tworzyły wystąpienia dotyczące problematyki historiograficznej. Anzelm Weiss (Lublin, KUL) po przedstawieniu

wydawnictw dotyczących heraldyki kościelnej, które ukazały się przed połową XIX w., podkreślił zmianę kierunku badań, jaka dokonała się w późniejszych latach. Od drugiej połowy XIX w. badacze koncentrowali się na prawnej stronie problematyki, przedstawiali ogólne zasady heraldyki Kościoła, wydawali dzieła poświęcone herbom dostojników (papieży, biskupów) oraz zakonów. Omawiając polskie badania nad interesującym zagadnieniem podkreślił ich rozkwit w ostatnim dziesięcioleciu. Szczególne znaczenie miało zdaniem referenta powołanie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w 1988 r. Wskazał, iż obecnie najżywiej badania rozwijają się w kręgu badaczy z Katedry Nauk Pomocniczych Historii KUL-u, a także w ośrodkach uniwersyteckich Krakowa, Torunia, Warszawy, Wrocławia.

Z kolei Stefan K. K u c z y ń s k i (Warszawa) przedstawił w swoim referacie sylwetkę abpa Brunona Bernarda Heima (ur. 5 marca 1941 r.). Jego praca poświęcona genezie, zwyczajom i prawom heraldyki kościelnej pozostaje do dziś podstawowym opracowaniem zagadnienia. Heim wywodził w niej heraldykę kościelną z powszechnej zachodnioeuropejskiej praktyki heraldycznej. Przedstawił nie tylko jej aspekt prawny, ale i praktyczne zasady tworzenia herbów osób i instytucji kościelnych. W swojej ostatniej pracy, *Or and Argent*, dotyczącej teoretycznie zakazanej praktyki kładzenia w herbach metalu na metal, podkreślił znaczenie czynników kulturowych w genezie herbów. Dzięki temu są one „żywe”, wymykają się ścisłym normom praw. Bohater referatu to także najwybitniejszy obecnie heraldyk Kościoła katolickiego, projektujący herby zakonów, hierarchów, papieży (w tym Jana Pawła II).

Najobszerniejszy zespół wystąpień był poświęcony heraldyce biskupiej. Jan P a k u l s k i (Toruń) w syntetycznym zarysie przedstawił hipotezy dotyczące genezy pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów diecezji gnieźnieńskiej w średniowieczu oraz mechanizmy kształtujące herby hierarchów poszczególnych diecezji. Autor wskazał, że obecność gwiazd, kwiatów, ptaków na przedherbowych pieczęciach duchownych poprzedziło wprowadzenie na nie herbów osobistych. Pojawiające się wówczas obok postaci biskupa herby rodzinne miały duży wpływ na kształtowanie się herbów diecezji. Silne związki z tradycją heraldyczną zachodniej Europy wykazują herby biskupstw śląskiego, pomorskiego i warmińskiego. Marceli Antoniewicz (Częstochowa) dokonał krytycznego przedstawienia herbów biskupów wi-

leńskich, które zamieszczono na kartach tak zwanego Rękopisu Arsenalnego, XVII-wiecznej kopii *Klejnotów* Długosza. Zdaniem Referenta heraldyka biskupia na Litwie była drugą, obok adopcji do polskich rodów szlacheckich w wyniku unii horodelskiej, drogą wprowadzania herbów w życie szlachty litewskiej.

Edward G i g i l e w i c z (Lublin, KUL) zapoznał zebranych z problematyką powstawania i symboliki herbów biskupich w Polsce w latach 1945–1992. Od 1945 r. do około 1989 r. można obserwować objawy pewnego regresu w praktyce heraldycznej związane z zanikaniem możliwości i potrzeb użytkowania herbów. Biskup najczęściej był jedynie autorem dewizy dołączanej do herbu, tak zwanego „hasła posługi”. Projektowanie herbów było czasami zlecane osobom przypadkowym, nie znającym reguł heraldycznych. Mimo to, można wskazać pewne prawidłowości związane z ich powstawaniem. Przykładowo często zawierały one w godle obok motywów treści teologicznej także elementy odwołujące się do symboliki rodzinnej, przeszłości właściciela i jego działalności duszpasterskiej.

Paweł D u d z i ń s k i (Warszawa) posługując się licznymi przykładami przedstawił zarys heraldyki hierarchów katolickich Kościołów wschodnich wywodzących się z unii brzeskiej i użhorodzkiej. Wskazał przy tym zasady, zgodnie z którymi konstruowano herby biskupów tych Kościołów: 1. W XVII w. do zwyczajowego herbu wywodzącego się z tradycji prawosławia dodano kapelusz jako oznakę związaną z Kościołem rzymskokatolickim; 2. Zgodnie z zasadami sformułowanymi przez heroldię wiedeńską w armaturze herbów do kapelusza, krzyża i pastorału dodano mantię, nieformalną szatę biskupią; 3. Osobistemu herbowi biskupa towarzyszą elementy armatury herbu typu orientального, to jest mitra, krzyż i rzeźło. Pod wpływem wzorców czerpanych z tradycji Kościoła bizantyńskiego bardzo często rezygnuje się z używania tarczy herbowej, zakazanej przez patriarchów Konstantynopola jako element o charakterze militarnym. Godło umieszcza się bezpośrednio na mantii. Wzorca tego przestrzegają zwłaszcza Kościoły unii użhorodzkiej i muhaczewskiej.

Wojciech S t r z y ż e w s k i (Zielona Góra) starał się omówić wybrane aspekty relacji między herbami osobistymi biskupów i opatów a heraldyką zarządzanych prowincji i klasztorów na przykładzie Śląska i Ziemi Lubuskiej. Przedstawiając genezę herbu biskupstwa wrocławskiego wskazał, że obecnie w nim orzeł piastowski został prze-

jęty z herbów osobistych biskupów Konrada i Waclawa na przełomie XIV i XV w. jako symbol posiadania dóbr ziemskich na Śląsku. Wskazał także na współistnienie w heraldyce biskupów lubuskich herbu biskupstwa obok osobistych herbów hierarchów. Do XV w. przedstawiano je obok siebie, od czasów biskupa Borschnitza w tarczy skwadrowanej w 1 i 4 polu znajdował się herb diecezji, w 2 i 3 herb osobisty. Problematykę współistnienia herbów klasztoru i opata autor krótko przedstawił na przykładzie opactwa kanoników regularnych z Żagania.

Wyłącznie heraldyki klasztornej dotyczyły referaty, których tematyka była związana tylko z terenem Śląska. Marek L. Wójcik (Wrocław) przedstawił zebrany syntetyczny obraz heraldyki cysterskiej w tej prowincji. Współistniały w niej dwa, blisko spokrewnione nurty tradycji herbowej. Pierwszą tworzyły herby opactw w Lubiążu i Kamieńcu, drugą opactw w Henrykowie i Rudach. Herby wszystkich wymienionych klasztorów miały zbliżony kształt — skwadrowane tarcze z polem centralnym, różniły się tylko motywem w polu sercowym. Autor podkreślał opóźnienie w kształtowaniu się tradycji heraldycznej w klasztorach dolnośląskich, gdzie herby pojawiły się w XVII w., wobec opactw górnośląskich, których herb ukształtował się już w drugiej połowie XVI w. Wskazał brak rozróżnienia między herbem opata i opactwa, które stanowiły jedność. Odrębny herb posiadał natomiast konwent.

Adam Żurek (Wrocław) zajął się heraldyką norbertanów na Śląsku w okresie nowożytnym. Podkreślił zależność między wewnętrznymi dziejami wspólnoty klasztornej a procesem heraldyzacji pieczęci. Od drugiej połowy XVI w., w okresie wzrostu znaczenia opata klasztoru św. Wincentego, pieczęcie klasztorne noszą wizerunek skwadrowanej tarczy zawierającej herb osobisty opata. Gdy w pierwszej połowie XVII w. dokonano reformy opactwa i przywrócono znaczenie życiu konwentualnemu, w herbie klasztornym zaczęły dominować elementy symboliki religijnej. Przemysław Wiszewski (Wrocław) analizując zabytki ikonograficzne z klasztorów cysterek w Trzebnicy, klarysek we Wrocławiu oraz magdalenek w Szprotawie z XIII–XVIII w. próbował wskazać przyczyny, dla których tamtejsze zakonnice nie używały w szerszym zakresie herbów klasztornych. Autor podkreślił zbieżność tematyki narracyjnych przedstawień obecnych na pieczęciach z charakterem duchowości konwentów i jej

obrazowym wyrazem w związanych z nimi ikonosferach. Jako hipotezę przedstawił pogląd, że herby nie mogły w pełni przekazać skomplikowanych informacji dotyczących religijnej sfery życia zakonnice. A ponieważ to z nią identyfikowały się one najpełniej, dotyczące jej, rozbudowane obrazy służyły jako swego rodzaju „wizytówki” klasztorów umieszczane na ich pieczęciach.

Nieco uwagi poświęcono kwestii źródeł do badań herbów kościelnych. Aleksandra J a w o r s k a (Lublin, UMCS) przedstawiła możliwości wykorzystania przedstawień ikonograficznych w badaniach heraldyki kościelnej. Skoncentrowała się przede wszystkim na malarzkich zdobieniach dokumentów z XV–XVII w. Charakter heraldyczny noszą ornamenty obecne zarówno dokumentów biskupich, jak i, na przykład, nobilitacyjnych, na których przedstawiano herby najważniejszych postaci Królestwa Polskiego. Piotr D y m m e l (Lublin, UMCS) omówił problematykę obecności herbów kapituł polskich w rękopisach *Klejnotów*... Jana Długosza. Ich autor włączył do zespołu herbów ziemskich i szlacheckich pierwotnie tylko 4 herby kapituł: gnieźnieńskiej, krakowskiej, lwowskiej i wrocławskiej. Na pytanie, dlaczego zabrakło pozostałych, trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Być może, podobnie jak w przypadku herbów szlacheckich, Długosz zamieścił jedynie te odnoszące się do najznakomitszych, względnie najbliższych mu kapituł? Gniezno i Lwów były siedzibami arcybiskupstw, sam Kronikarz był kanonikiem krakowskim. Obecność herbu kapituły wrocławskiej można tłumaczyć poglądem Długosza o roli, jaką współcześnie odgrywało tamtejsze biskupstwo w podtrzymywaniu więzów Śląska z Królestwem.

Odrębnym zagadnieniem omawianym w trakcie obrad była geneza kompozycji heraldycznych użytkowanych przez duchownych w okresie nowożytnym. Barbara T r e l i ń s k a (Lublin, UMCS) analizując problem nobilitacji osób duchownych w XVI-wiecznej Polsce zwróciła uwagę na aspekt prawny tego problemu. Nowo mianowanym szlachcicom przyznawano między innymi herby wywodzące się z heraldyki polskiej poprzez dopuszczenie do herbu rodowego osób, z którymi nobilitowani blisko współpracowali. Osobom wywodzącym się ze szlacheckich rodzin spoza granic Rzeczypospolitej nadawano ich herby własne, podobnie działo się w przypadku osób wywodzących się z patrycjuszowskich rodzin mieszczańskich posługujących się własnymi znakami herbowymi (Kromer, Vogelweder). Tomasz

Panfil (Lublin, KUL) przedstawił zagadnienie wykorzystywania przez duchownych polskich od XVI w. emblematów, to jest kompozycji złożonych z obrazu, którym bywał także herb, uzupełnionego o sentencję i, rzadziej, krótki opis. Zgodnie z hipotezą autora, popularność emblematów w XVI w. należy tłumaczyć trudnością w wyrażaniu nowych treści przez symbolikę średniowieczną. Dlatego też obrazy i sentencje z emblematów miały wpływ na heraldykę, przede wszystkim władców, którzy chcieli z ich pomocą wyrazić programy polityczne. Także duchowni sięgają po kompozycje emblematyczne, umieszczając je na medalach, nagrobkach. Herb uzupełniano wówczas mottem i obrazowymi elementami pozaherbowymi, które stały się nośnikami treści ideowych. W niektórych przypadkach, gdy konieczne było przekazanie bardziej skomplikowanych treści, rezygnowano w ogóle z herbu na rzecz emblematu.

Zainteresowanie badaczy budziły także kwestia wpływu herbów kościelnych na heraldykę świecką oraz pewne aspekty funkcji, jaką spełniały godła kościelne dla otoczenia społecznego ich właścicieli. Henryk Seroka (Lublin, UMCS) przeanalizował wpływ heraldyki instytucji kościelnych na herby miast Małopolski w okresie do końca XVIII w. Spośród 41 miast należących do klasztorów i biskupa tylko 7 posiadało herby utworzone w oparciu o herby klasztorne lub biskupie. Dokonywano tego poprzez przejęcie pełnego herbu właściciela lub wybranych jego elementów. W ten ostatni sposób powstawały wyłącznie herby miast należących do opactwa tynieckiego (na przykład Brzostek, Kołaczyce). Ten ograniczony wpływ herbów instytucji kościelnych na heraldykę należących do nich miast wynikał zdaniem autora z niewielkiego znaczenia, jakie herb odgrywał dla tych pierwszych. Podobnie miasta należące do króla w niewielkim stopniu wykorzystywały symbolikę królewską w tworzeniu swoich herbów. Natomiast miasta szlacheckie aż w 60% posiadały herby ukształtowane na wzór herbów swoich właścicieli. Marcin Hlebionek (Toruń) analizując przedstawienia z XVIII i XIX-wiecznych pieczęci parafii powiatu czarnkowskiego postawił tezę, iż obecne na nich wizerunki, choć nie uległy heraldyzacji, spełniały rolę symboli, z którymi mogły się identyfikować lokalne wspólnoty wiernych. Najczęściej używano w tym celu obrazów o tematyce maryjnej, związanych z wezwaniem fary, przedstawień samego kościoła, ale także kompozycji emblematycznych.

Szeroki zakres tematyczny referatów przedstawianych w trakcie sesji, burzliwe dyskusje w ciągu dwóch dni obrad, potwierdziły tezę postawioną przez współorganizatora, ks. Anzelma Weissa, iż heraldyka kościelna, jedna z niewielu żywych gałęzi heraldyki w Polsce, jest wdzięczną, lecz nadal niezmiernie słabo poznaną dziedziną wiedzy.